

JAN PAWEŁ II

TROSKA O UCHODźCÓW*

Drodzy bracia i siostry w Chrystusie,

Jak co roku z okazji zbliżającego się Wielkiego Postu pragnę was zachęcić do skorzystania z tego „pomyślnego czasu”, z tego „dnia zbawienia” (2 Kor 6,2): niech wszyscy w pełni przeżyją ten czas w jego podwójnym sensie – nawrócenia do Boga i miłości do bliźnich. Wielki Post wzywa nas bowiem do całkowitej przemiany umysłu i serca, byśmy mogli usłyszeć głos Boga zapraszający nas do powrotu do Niego w nowości życia i do pochylenia się z większą wrażliwością nad cierpieniem naszych bliźnich.

W tym roku chciałbym, aby przedmiotem naszej wspólnej refleksji stał się przede wszystkim problem uchodźców. Ich ogromny i ciągle rosnący napływ należy bowiem do bolesnych realiów naszego świata; zjawisko to nie dotyczy już tylko pewnych regionów, lecz rozprzestrzeniło się na wszystkie kontynenty.

Pozbawieni ojczyzny, uchodźcy szukają schronienia w innych krajach świata, naszego wspólnego domu; tylko nielicznym spośród nich dane jest powrócić do kraju pochodzenia dzięki dokonującym się tam wewnętrznym przemianom; pozostali skazani są na jakże bolesną sytuację wygnania, zagrożenia, gorączkowego poszukiwania stabilizacji. Są wśród nich dzieci, kobiety, wdowy, rodziny często rozbite, młodzież sfrustrowana w swoich dążeniach, dorośli oderwani od pracy w swoich zawodach, pozbawieni wszelkich dóbr materialnych, domu, ojczyzny.

Wobec ogromu i powagi problemu wszyscy synowie Kościoła winni poczuć się wezwani do działania jako naśladowcy Chrystusa – który tak-

* Orędzie papieskie na Wielki Post 1990. Tekst przytaczamy za: „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 11(1990) nr 1, s. 3.

że zechciał przyjąć los uchodźcy – i jako nosiciele Jego Ewangelii. Sam Chrystus pragnął być rozpoznawany w każdym uchodźcy i utożsamiany z nim; mówią o tym wstrząsające słowa Ewangelii, którą w liturgii Kościoła łacińskiego czytamy w pierwszy poniedziałek Wielkiego Postu: „Byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; [...] byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie” (Mt 25,35.43).

Te słowa Chrystusa winny skłonić nas do uważnego rachunku sumienia, do oceny naszej postawy wobec wygnańców i uchodźców. W wielu parafiach spotykamy ich bowiem prawie każdego dnia; stali się oni naprawdę naszymi najbliższymi bliźniami. Dlatego też potrzebują miłości, sprawiedliwości i solidarności wszystkich chrześcijan.

Do was zatem, członkowie i wspólnoty Kościoła, zwracam się z nagłym wezwaniem, byście w tym czasie Wielkiego Postu na wszelkie możliwe sposoby starali się pomagać swym braciom uchodźcom, podejmując odpowiednie działania w celu ich przyjęcia i pełnego zintegrowania z waszą społecznością oraz okazując otwartość umysłu i dobroć serca.

Troska o uchodźców powinna wyrażać się w potwierdzaniu i akcentowaniu powszechnie uznawanych praw człowieka oraz w żądaniu, by także oni mogli z nich korzystać. Jak przypomniałem 3 czerwca 1986 roku z okazji przyznania międzynarodowej Nagrody Pokojowej im. Jana XXIII Katolickiemu Urzędowi ds. Pomocy Humanitarnej i Uchodźców (Catholic Office for Emergency Relief and Refugees), już encyklika *Pacem in terris* tego wielkiego papieża z naciskiem podkreślała potrzebę uznania praw uchodźców jako osób; stwierdziłem również, że „jest naszym obowiązkiem stała ochrona niezbywalnych praw każdej istoty ludzkiej, które nie zależą ani od czynników naturalnych, ani od sytuacji społeczno-politycznych”¹. Chodzi więc o to, by zagwarantować uchodźcom prawo do założenia rodziny lub połączenia się z nią; prawo do stałej, godnej i sprawiedliwie opłacanej pracy; do mieszkania odpowiadającego godności istot ludzkich; do oświaty dla dzieci i młodzieży, jak również do opieki medycznej i sanitarnej; jednym słowem, muszą być zagwarantowane wszystkie prawa uroczyście usankcjonowane już w 1951 roku w ramach Konwencji Narodów Zjednoczonych o Statusie Uchodźców i potwierdzone w 1967 roku przez Protokół dotyczący tegoż statusu.

Zdaję sobie sprawę, jak intensywna jest praca instytucji międzynarodowych, organizacji katolickich i ruchów o różnej orientacji, które w obliczu tak wielkiego problemu poszukują odpowiednich form działalności spo-

¹ Jan Paweł II, *Przemówienie Ojca Świętego* (Przemówienie z okazji wręczenia Międzynarodowej Nagrody Pokojowej Jana XXIII, Watykan, 3 VI 1986), „L'Osservatore Romano”, wyd. pol. 7(1986) nr 6, s. 16.

łecznej, angażując do pomocy i współpracy wiele osób. Wszystkim dziękuję, wszystkich też zachęcam do coraz większej wrażliwości, ponieważ nietrudno zauważyć, że choć podjęto liczne inicjatywy, nie zaspokajają one potrzeb. Wzrasta bowiem liczba uchodźców, a możliwości przyjęcia ich i przyścia im z pomocą często okazują się niewystarczające.

Najważniejszą formą zaangażowania powinno być dla nas uczestnictwo, rozwój i wspieranie własnym świadectwem tych autentycznych nurtów chrześcijańskiej miłości, które we wszystkich krajach świata wpływałyby na procesy formacyjne, szczególnie dzieci i młodzieży, wychowując do wzajemnego szacunku i tolerancji, kształtując ducha służby we wszystkich dziedzinach, zarówno wśród poszczególnych osób, jak i w instytucjach władzy.

Ułatwi to bardzo rozwiązanie wielu problemów.

Zwracam się także do was, bracia i siostry wygnańcy i uchodźcy, których jednoczy wiara w Boga, wzajemna miłość i niezłomna nadzieja. Cały świat wie, jak trudny jest wasz los. Kościół jest z wami i niesie wam pomoc, którą jego członkowie starają się czynić coraz bardziej skuteczną, choć wiedzą, że nie zaspokaja ona wszystkich potrzeb. Musicie sami przyczynić się do złagodzenia swoich cierpień, okazując dobrą wolę i wykorzystując swe umiejętności. Jesteście bogaci w swoją cywilizację, kulturę, tradycję, w wartości ludzkie i duchowe, i z tego źródła możecie czerpać zdolność i siłę, by rozpocząć nowe życie. W miarę możliwości sami starajcie się okazywać sobie wzajemną pomoc w miejscach waszego tymczasowego pobytu.

My, katolicy, będziemy wam towarzyszyć i wspierać was w drodze, rozpoznając w każdym z was oblicze Chrystusa, wygnańca i uchodźcy, pomni na Jego słowa: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40).

U progu Wielkiego Postu modłę się o obfitość łaski i światła, promieniającego z tajemnicy Męki i odkupieńczego Zmartwychwstania Chrystusa; oby wszyscy wierni, wszystkie wspólnoty eklezjalne i zakonne całego Kościoła, znalazły inspirację i energię, które pozwolą im pełnić dzieła konkretnej solidarności na rzecz braci i sióstr wygnańców i uchodźców; oby ci ostatni, umocnieni pełnym miłości wsparciem i zainteresowaniem innych, mogli z nową radością i nadzieją iść dalej swą niełatwą drogą.

Niech moje błogosławieństwo sprowadzi obfitość darów Bożych na wszystkich, którzy zechcą podjąć to moje naglące wezwanie.